

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

ACTIVATED

PROBLEMATYCZNY SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

Kwestia punktu
widzenia



Efekt kuli śnieżnej

Reakcja łańcuchowa dobra

Sukces i odnoszenie sukcesu

Wybór rozwoju



KILKA SŁÓW OD REDAKCJI DĄŻENIE DO SUKCESU

Nie wszyscy definiujemy sukces w ten sam sposób, ale kto nie chce odnosić sukcesów? I dobrze. Chęć wygody i bezpieczeń-

stwa, oraz pragnienie sensu i spełnienia w życiu są wrodzone i powszechne. Dlaczego więc tak wielu ludzi zadowala się mniejszymi oczekiwaniami? Dlaczego nie dążą do swoich celów bardziej aktywnie? Istnieje kilka przyczyn, ale myślę, że poniższy fragment artykułu, na który się natknąłem, ujawnia najczęstszą przyczynę:

„Zarówno sukces jak i porażka pociągają za sobą przyszłe konsekwencje, a mianowicie nieuchronną nagrodę lub też nieunikniony żal, wynikający z przeszłych działań. A zatem jeśli to prawda, dlaczego tak niewielu ludzi poświęca swój czas na zastanawianie się nad swoją przyszłością? Odpowiedź jest prosta: ponieważ tak bardzo są pochłonięci chwilą obecną, iż nie wydaje im się, by przyszłość miała znaczenie. Problemy i natychmiastowe zaspokajanie obecnych potrzeb tak bardzo absorbują niektórych ludzi, że nigdy nie zatrzymują się na dłużej, aby pomyśleć o dniu jutrzejszym.”¹

Jeśli to do ciebie pasuje, niniejsze wydanie magazynu może pomóc ci obrać nową drogę - drogę bardziej skoncentrowaną na przyszłości i bardziej udaną. Oto kilka najważniejszych kwestii poruszanych w tym wydaniu:

„Nigdy, przenigdy się nie poddawaj” (str. 4-6) oferuje rady na temat przetrwania „morderczych chwil”, które są niemal pewnym elementem w czasie realizacji każdego przedsięwzięcia; a „Droga wytrwałości” (str. 7) to zbiór motywujących cytatów na temat wytrwałości.

„Wart czterdziestu tysięcy” (str.8-9) zgłębia znaczenie motywacji, natomiast „Udana współpraca z innymi ludźmi” (str. 10) analizuje sekret skutecznego radzenia sobie z nowymi obowiązkami i unikania nieporozumień w miejscu pracy.

Na koniec, „Efekt kuli śnieżnej” (str. 15) zachęca, abyśmy nie rozczarowywali się, kiedy wyniki naszej pracy nie są takie, jakie oczekiwaliśmy. Istnieją różne rodzaje sukcesu.

Tak więc odkurz cele, przyjmij Boże obietnice, oraz Jego moc i przygotuj się na ekscytującą, pomyślną przyszłość.

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

1. Jim Rohn, Pięć głównych puzzli w układance życia (Southlake, Tx.: Jim Rohn International, 1991)



KEITH PHILLIPS

ŁAGODZENIE STRESU

Temat łagodzenia stresu stał się wielopłaszczyznową branżą wartą miliardy dolarów. Pojawiły się zastępy specjalistów udzielających wszelkiego rodzaju porad. Niektórzy uważają, że kluczem jest lepsze zarządzanie czasem – łagodzenie stresu poprzez sprawniejsze żonglowanie zadaniami, które musimy wykonać. Inni twierdzą, że kluczem jest cierpliwość – bądź ambitny, ale koncentruj się na mniej przytłaczających celach krótkoterminowych i średnioterminowych. Jeszcze inni mówią nam, abyśmy zrewidowali swoje priorytety pod kątem jakości życia i skupili się na rzeczach, które liczą się najbardziej. Są też tacy, którzy przyjmują bardziej duchowe podejście: łagodzenie stresu poprzez na przykład jogę, lub medytację. Komu mamy wierzyć?

Przypomina mi to historię pięciu niewidomych mężczyzn, których poproszono o opisanie słonia. Każdy z nich dotknął inną część zwierzęcia przed udzieleniem swojej odpowiedzi. Pierwszy z nich chwycił ogon. „Słoń jest jak lina,” powiedział. Drugi chwycił nogę. „Słoń jest jak drzewo,” powiedział. Trzeci mężczyzna dotknął boku słonia. „Nie, słoń jest jak

ściana.” Czwarty z nich dotknął trąbę i powiedział, „Nie, słoń jest jak wąż.” Ostatni chwycił za ucho słonia i powiedział, „Nie, słoń jest jak liść.” Wszyscy mieli rację, ale żaden z nich nie miał w pełni racji, ani nie był jedynym, który miał rację.

Jeśli chodzi o nasze życie, tylko Bóg ma pełny obraz. On dokładnie wie, czego każdy z nas potrzebuje, aby radzić sobie ze stresem i wyzwaniami, które są nieuniknione w życiu każdego z nas. I to nie wszystko. On chce też być codziennie osobiście zaangażowanym w nasze życie, aby pokazać nam co możemy zrobić, by poradzić sobie ze stresem.

On pomoże ci i obsypie cię Swoją miłością, kiedy zwrócisz się do Niego, powiesz Mu czego potrzebujesz i podziękujesz Mu za Jego pomoc. „A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.”¹

KEITH PHILLIPS BYŁ REDAKTOREM NACZELNYM ACTIVATED PRZEZ 14 LAT OD 1999 DO 2013 ROKU. TERAZ WRAZ ZE SWOJĄ ŻONĄ CARYN POMAGA BEZDOMNYM W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

1. List do Filipian 4:7

PETER AMSTERDAM

NIGDY, PRZENIGDY SIĘ NIE PODDAWAJ!



Życie jest czasem trudne.

W sytuacji, kiedy pracowałeś tak ciężko jak tylko mogłeś, a mimo to nie stanąłeś na wysokości zadania i twoje marzenia pozostają poza zasięgiem, a ty już nie masz siły, aby walczyć dalej, możesz mieć poczucie, że się poddajesz.

Każdy z nas najprawdopodobniej miał takie poczucie w którymś momencie swojego życia. Być może niedawno byłeś w takiej sytuacji. Albo, właśnie teraz masz tego rodzaju poczucie.

Kiedy wciąż obrywamy i przegrywamy, jak to przetrwać?

Ja wiem jak. Ty też wiesz.

Nie zatrzymuj się, nie ważne co by się nie działo! Jak powiedział Winston Churchill: „Jeśli przechodzisz przez piekło, nie zatrzymuj się.”

1. Słowa Jeff'a Quandt'a przytoczone w *The Book of Lists* (New York: Bantam Books, 1980) autorstwa Irving'a Wallace'a

2. Napoleon Hill, *Myśl i bogać się* (Meridien, Conn: The Ralston Society, 1937).

Zgoda, być może jest to uproszczenie złożonego problemu, ale tak naprawdę, aby osiągnąć cokolwiek istotnego, musisz walczyć dzień po dniu, bez względu na przeszkody, które napotkasz po drodze. W obliczu rozczarowania, a nawet porażki, musisz ponownie próbować, ciężiej pracować, bardziej się uczyć i usilnie modlić.

Wszystkie wielkie dokonania wymagają mnóstwa czasu i pracy. Kiedy postęp jest powolny, lub nasze marzenia nie spełniają się tak szybko jak byśmy chcieli, zaczynamy zastanawiać się czy coś jest nie tak. Moim zdaniem, kiedy natrafiamy na ścianę najzwyczajniej przechodzimy przez normalne etapy rozwoju i sukcesu. Taka po prostu jest droga do sukcesu.

Kiedy podejmujemy nowe przedsięwzięcie i oczekujemy szybkich wyników, a tak się nie dzieje, możemy poczuć zawód, rozczarowanie, a nawet ochotę do zaniechania naszych wysiłków. Natomiast, kiedy uświadomimy sobie, że droga do naszych celów prawdopodobnie nie będzie prostą drogą, z entuzjazmem stawimy



czoła wyzwaniom i nie będziemy zaskoczeni, kiedy sprawy okażą się być bardziej zagmatwane, skomplikowane i czasochłonne aniżeli oczekiwaliśmy.

Były rzecznik prasowy Białego Domu Tony Snow, który w tamtym momencie walczył z chorobą nowotworową, powiedział następujące słowa na temat wyzwań w życiu: „Bóg lubi niespodzianki. My pragniemy życia prostego, przewidywalnego, spokojnych szlaków – ale Bóg lubi schodzić z utartych szlaków. Stawia nas w trudnych sytuacjach, które zdają się być wbrew naszej wytrzymałości i naszemu zrozumieniu – ale nie są. Dzięki Jego miłości i łasce, udaje się nam przetrwać. Trudności zawsze wzmacniają naszą wiarę i dają nam mądrość i radość, których w przeciwnym razie byśmy nie doświadczyli.”

Jest wiele różnych metod radzenia sobie z niepowodzeniami i rozczarowaniami. Moim zdaniem, nie ma jednego doskonałego sposobu na pokonywanie trudności. Nie ma gotowej listy rzeczy, które musisz zrobić, kiedy planujesz

zebrać odwagę i siłę, aby przetrwać strach, stres, cierpienie, frustrację, czy inne trudności, które towarzyszą naszemu życiu. Często czerpię inspirację z prawdziwych historii o ludziach, którzy dokonali wielkich rzeczy w obliczu trudności, czy przeszkód. Świat sportu jest źródłem wspaniałych przykładów tego rodzaju ludzi, którzy są publicznymi przykładami i można w jasny sposób ocenić ich osiągnięcia. Na przykład:

Podczas meczu futbolu amerykańskiego pomiędzy Chicago Bears i New York Giants, jeden z komentatorów zaobserwował, że Walter Payton, zawodnik Chicago Bears grający na pozycji running back (biegacz) przebiegł ponad 9 mil w swojej karierze na pozycji biegacza. Drugi komentator zauważył, „Owszem i dokonał tego przy byciu powalonym przez przeciwnika co 4,6 jarda!” Walter Payton, najlepszy w historii zawodnik na pozycji running back, wie, że wszyscy – nawet najlepsi – się przewracają. Kluczem do sukcesu jest wstać i biec znowu tak samo szybko.¹

Nie tylko świat sportu wymaga wytrwałości. Wspaniałe przykłady możemy odnaleźć we wszystkich środowiskach, w tym w biznesie. Oto dość dobrze znana historia:

Geniusz samochodowy Henry Ford wymyślił kiedyś rewolucyjny projekt nowego rodzaju silnika, który dziś znamy jako silnik V8. Ford jak najszybciej chciał wyprodukować swój wspaniały nowy pomysł. Zlecił kilku swoim ludziom sporządzenie projektów i przedstawił je swoim inżynierom. Inżynierowie po przeanalizowaniu szkiców doszli do wspólnego wniosku. Ich wizjonerski szef nie miał zbyt wielkiej wiedzy na temat podstawowych zasad inżynierii. Trzeba było mu przekazać w delikatny sposób, że jego marzenie jest niemożliwe do spełnienia.

Ford powiedział, „Produkcujcie mimo wszystko.” Odparli, „Ale to niemożliwe.” „Zaczynajcie i nie przerywajcie pracy dopóki nie osiągniecie celu, bez względu na to ile czasu będzie to wymagało,” nakazał Ford.

Przez sześć miesięcy, zmagali się ze szkicem za szkicem, z projektem za projektem. Nic. Kolejne sześć miesięcy. Nic. Pod koniec roku, Ford skonsultował się ze swoimi inżynierami, którzy ponownie poinformowali go, że to czego chce jest niemożliwe. Ford nakazał im kontynuowanie prac. Tak też zrobili. I odkryli w jaki sposób



zbudować silnik V8.²

Czasami, wyznaczam sobie cele, ale potem, kiedy pracuję, aby je osiągnąć okazuje się, że wymaga to znacznie więcej czasu niż planowałem, lub oczekiwałem. Często sprawy nie układają się zgodnie z naszym planem, ale być może Bóg ma inny plan, który jest zgodny z Jego nadrzędnym planem. Jeśli mamy wiarę i determinację, nie porzucimy naszych starań i nie zaczniemy wynajdować wymówek, kiedy coś nie idzie zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Jak (według doniesień) powiedziała Helen Keller, „Zakręć na drodze to nie koniec drogi, pod warunkiem że odważysz się skrócić.”

Życie nie może być zawsze zrównoważone. Czasami przytłaczają nas obowiązki; praca, dzieci, studia, prowadzenie domu, opieka nad chorym, lub niepełnosprawnym bliskim, albo dzieckiem - można by tak wymieniać bez końca. Mój przyjaciel nazywa te naprawdę trudne chwile „morderczymi chwilami.” Są to chwile, kiedy jesteśmy bardziej zapracowani aniżeli byśmy chcieli, nie dosypiamy, nie dbamy o swoje zdrowie fizyczne, nie mamy prawie w ogóle wolnego czasu i jesteśmy kompletnie wyczerpani. Na domiar złego, często nie widzimy postępu, lub sukcesu, którego oczekiwaliśmy.

Tak, to są „mordercze chwile”. Jest ciężko. Ale mimo to, musimy przetrwać. Musimy iść dalej.

Czy studiujesz, czy zaczynasz nowy biznes, lub nową karierę, czy uczysz się nowej umiejętności, czy pracujesz nad czymkolwiek innym, niemal *pewne* jest, że stanieś w obliczu wyzwań – wielu wyzwań! Często musi upłynąć dużo czasu zanim zobaczymy owoc, a po drodze możemy napotkać trudności, lub opór. Weźmy na przykład historię zaczerpniętą z dziennika wspaniałego ewangelisty i założyciela kościoła metodystycznego John’a Wesley’a:

Niedziela, przed południem, 5 maj. Wygłosiłem kazanie w Kościele św. Anny. Poproszono mnie, abym więcej nie wracał.

Niedziela, po południu, 5 maj. Wygłosiłem kazanie w Kościele św. Jana. Diakoni powiedzieli „Wyjdz i nie wracaj więcej.”

Niedziela, przed południem, 12 maj. Wygłosiłem kazanie w Kościele św. Jana. Tam też nie mogę wracać.

Niedziela, przed południem, 19 maj. Wygłosiłem kazanie w Kościele pod wezwaniem innego świętego. Diakoni zorganizowali specjalne spotkanie i powiedzieli, że nie mogę wracać.

Niedziela, po południu, 19 maj. Wygłosiłem kazanie na ulicy. Zostałem przegoniony.

Niedziela, przed południem, 26 maj. Wygłosiłem kazanie na łące. Zostałem przegoniony przez wypuszczzonego byka podczas nabożeństwa.

Niedziela, przed południem, 2 czerwca. Wygłosiłem kazanie na skraju miasta. Zostałem przegnany.

Niedziela, po południu, 2 czerwca. Wygłosiłem kazanie na pastwisku. Dziesięć tysięcy ludzi przyszło, aby mnie posłuchać.

Jest wiele historii obrazujących magię, która dzieje się, kiedy ktoś odmawia poddania się w obliczu trudności. Każda z tych historii jest świadectwem mocy wytrwałości.

Wniosek jest następujący: Kiedy się nie podajemy, wszystko jest możliwe.

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA,
MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI
THE INTERNATIONAL FAMILY -
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY.
ADAPTACJA TEKSTU ORYGINALNEGO.



KWESTIE DO ROZWAŻENIA

DROGA WYTRWAŁOŚCI

Wytrzymałość to nie tylko zdolność znoszenia trudnej sytuacji, lecz także zdolność przekształcania takiej sytuacji w coś wspianiałego. — *William Barclay (1907–1978)*

Musimy trwać w modlitwie, aby On nie pozwolił naszym sercom osłabnąć. Modlitwa i wytrwałość są potrzebne w naszych codziennych konfliktach. Najlepszym lekarstwem na zmęczenie jest gorliwość w modlitwie. — *Jan Kalwin (1509–1574)*

Wszystkie dzieła sztuki stworzone przez człowieka, na które patrzymy z uznaniem, lub zdumieniem to przykłady przemożnej mocy wytrwałości: to przez nią kamieniołom staje się piramidą, a odległe państwa połączone są kanałami. Gdyby człowiek porównał efekt pojedynczego ciosu kilofa, lub jednego śladu rydla z ogólnym projektem i ostatecznym rezultatem, byłby przytłoczony poczuciem ich dysproporcji; ale te drobne działania, nieustannie kontynuowane, przewyżniają trudności i tak za sprawą skromnej siły ludzi wyrównywane są góry i łączone oceany. — *Samuel Johnson (1709–1784)*

Mimo, że dziś może nie spełnić
Wszystkich twoich nadziei, miej wciąż
cierpliwość;
Bo być może jutrzejsze słońce
Zobaczy początek twoich szczęśliwszych dni.
— *Autor nieznanym*

Cierpliwość i wytrwałość mają magiczne działanie - dzięki nim trudności znikają, a przeszkody ulatniają się. — *John Quincy Adams (1767–1848)*

Nigdy nie przestawaj walczyć, dopóki nie dotrzesz do swojego wyznaczonego miejsca – to jest, wyjątkowego ciebie. Miej cel w życiu, nieustannie zdobywaj wiedzę, ciężko pracuj i bądź wytrwały. — *A. P. J. Abdul Kalam (1931–2015)*

Sukces, to nie przypadek. To ciężka praca, wytrwałość, nauka, analiza, poświęcenie, a przede wszystkim miłość do tego co robisz. — *Pele (ur. 1940)*

Odwaga to nie siła dzięki której idziesz naprzód. Odwaga to kroczenie naprzód, gdy nie masz siły. — *Theodore Roosevelt (1858–1919)*

TINA KAPP

Wart czterdziestu tysięcy

Istnieją dwie przeciwne postawy w życiu. Postawa motywacyjna niektórych ludzi inspirowuje ich do ciężkiej pracy i bycia lepszym. Tacy ludzie mają też smykałkę do inspirowania innych, aby byli tacy sami. Druga strona medalu to ludzie, których nazywam „demotywowatorami”: mają oni przeciwny wpływ. Przebywanie w ich otoczeniu może prowadzić do poczucia nieudolności i negatywnych myśli na temat samego siebie. Ich „pogadanki” i „pomocne” rady często onieśmiewają bardziej niż inspirują.

Niektórzy twierdzą, że cała motywacja pochodzi z wnętrza człowieka, ale moim zdaniem, wielu z nas patrząc wstecz na chwilę, w której osiągnęliśmy w czymś sukces, może określić jakąś osobę, która odegrała rolę, lub miała kluczowy wpływ na to, że ten sukces wydarzył się. Czasami ogromny wpływ może wywrzeć posiadanie kogoś, kto nas wesprze lub zmotywuje. Książkę Wellington mawiał, że obecność Napoleona

Bonaparte na polu bitwy była warta tyle co 40 tysięcy żołnierzy.

Doktor Alan Loy McGinnis, autor publikacji zatytułowanej *Jak wydobyć z ludzi to, co w nich najlepsze (Bringing Out the Best in People)*, wygłaszał kiedyś prelekcję w klubie dyrektorów w Toronto. Po spotkaniu, podszedł do niego pewien starszy, elegancko ubrany pan. Przedstawił się. Miał 74 lata i właśnie zakończył swoją długą karierę w branży zajmującej się produkcją ołówków grafitowych. Doktor McGinnis pomyślał sobie, że musiał to być niezwykle nudny sposób zarabiania na życie. Z takim przekonaniem zapytał starszego człowieka, czy jest zadowolony z tego, że w końcu przeszedł na emeryturę.

„O, nie,” odpowiedział. „Prawdę mówiąc, będzie mi bardzo brakowało pracy. A wie Pan czego będzie mi najbardziej brak? Przyjaciół, których poznałem w tym biznesie. Niektórzy z moich dostawców i klientów to moi przyjaciele od 40 lat. Kilku naszych kierowników wyższego szczebla to chłopcy, których zatrudniłem tuż po tym,

1. Księga Nehemiasza 4:4
2. Księga Nehemiasza 4:5
3. Księga Nehemiasza 4:8
4. Patrz Księga Nehemiasza 6:15



jak ukończyli studia. Pomaganie im w odniesieniu sukcesu dało mi wiele satysfakcji.”

W trakcie rozmowy, McGinnis dowiedział się, że człowiek ten stworzył firmę wartą wiele milionów dolarów i niedawno bardzo korzystnie ją sprzedał. Jednym z kluczowych elementów jego sukcesu była jego wrodzona wiara w ludzi. Nauczył się jak odnajdować dobro w każdym z kim współpracował i pomagał im w odniesieniu ich własnego sukcesu. Pomagając innym osiągnąć sukces, sam też z tego korzystał!

Biblia mówi nam o historii Nehemiasza, który był doskonałym motywatorem. Nehemiasz był podczaszym na dworze króla perskiego. Było to zaszczytne, ale i niebezpieczne prace polegająca na chronieniu władcy przed zatruciem. Ale głęboko w sercu, Nehemiasz pragnął pomóc swojemu ludowi. Dlatego też, Bóg tak zarządził sytuację, aby Nehemiasz był w odpowiednim czasie w pałacu, by porozmawiać z królem. Po rozmowie, Nehemiasz otrzymał pozwolenie od władcy na powrót do Jerozolimy, aby odbudować mury miasta zniszczone przez obcych okupantów.

Nehemiasz zmotywował ludzi do tego, aby mu pomogli. Rozpoczął odbudowę, ale Izraelici mieli wielu wrogów, którzy nie chcieli odbudowy murów i nieustannie im grozili.

Zniechęceni ludzie zaczęli mówić, „Upada siła dźwigającego ciężary, a gruzu wiele; więc nie zdołamy odbudować muru.”¹ Ich wrogowie szdyli mówiąc, „Nie będą oni wiedzieć ani

widzieć, jak wtargniemy między nich, wyrzniemy ich i położymy kres tej robocie.”² Ludzie mieszkający w okolicy miejsca budowy nieustannie ostrzegali przed atakiem wroga.

Wobec takiej sytuacji, Nehemiasz ustawił straż do ochrony budowniczych i wygłosił podnoszącą na duchu przemowę: „Nie bójcie się ich! Na Pana wielkiego i strasznego pamiętajcie i walczcie za braci swoich, za synów swoich i córki, za żony swoje i domy!”³

Nehemiasz był skutecznym przywódcą, ponieważ nie stał na boku wykrzykując rozkazy; budował i chronił mury wraz ze swoimi ludźmi. Podzielał ich lęki, obawy i sukcesy. Po części, to dzięki oddaniu i natchnieniu Nehemiasza, mur został odbudowany w zaledwie 52 dni.⁴

Jeden z moich ulubionych przykładów jest w znanej książce zatytułowanej *Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi* (*How to Win Friends and Influence People*) autorstwa Dale’a Carnegie. Pewna pracownica sklepu nieustannie myliła etykiety z ceną, co skutkowało skargami klientów i dodatkowymi zmartwieniami dla kierownika sklepu. Pomimo niezliczonych ostrzeżeń, przypomnień i rozmów, sytuacja nie poprawiała się. Kierownik w końcu postanowił wypróbować ostatnie rozwiązanie. Wezwał pracownicę do swojego biura i oznajmił jej, że daje jej awans na stanowisko „kierownika etykiet cenowych” dla całego sklepu i że teraz odpowiada za poprawne etykietowanie wszystkich produktów. Tytuł i odpowiedzialność opłaciły się. Pracownica z dumą dbała o poprawność etykiet cenowych na produktach.

To niezwykle co mała zachęta może wzbudzić w człowieku. A jeszcze niezwyklejsze jest być tym, który motywuje. Jak powiedziała Anne Frank „Jakie to cudowne, że nikt nie musi czekać ani chwili na to by zacząć naprawiać świat!”

TINA KAPP JEST TANCERKĄ, PREZENTERKĄ I PISARKĄ-FREELANCERKĄ. MIESZKA W POŁUDNIOWEJ AFRYCE.

UDANA WSPÓŁPRACA Z INNYMI

P: Niedawno awansowałem na stanowisko kierownicze, o którym marzyłem od dłuższego czasu, ale teraz nie jestem pewny, czy nadaję się do tej pracy. Mam wrażenie, że wszystko co powiem, lub zrobię prowadzi do nieporozumień pomiędzy moimi koleżankami i kolegami po fachu i mną. Czy mogę liczyć na jakąś radę w tym temacie?

O: Nieporozumienia są nieprzyjemne w każdym okolicznościach, a szczególnie w miejscu pracy, które często samo w sobie jest silnie przesiąknięte stresem. Jeśli dodamy do tego stres związany z poznawaniem nowej roli przywódczej, nic dziwnego, że pojawia się poczucie zniechęcenia. Ale nie poddawaj się! Zarówno nauka nowych obowiązków jak i budowanie dobrych relacji w pracy wymaga czasu, więc bądź cierpliwy. Tymczasem, oto kilka wskazówek, które mogą być pomocne w tym temacie.

1. Nie wszystko naraz. Poświęć całą swoją uwagę pracy, którą zajmujesz się w danym momencie i ludziom, z którymi rozmawiasz.

2. Słuchaj. Wysłuchaj swoje koleżanki i swoich kolegów, zanim wyrazisz swoje własne przemyślenia i opinie i nigdy nie przerywaj drugiej osobie. Taka postawa pomoże ci skorzystać z doświadczenia współrozmówcy; poza tym, w ten sposób okazujesz szacunek innym, a tym samym zdobywasz szacunek innych.

3. W razie potrzeby, proś o dodatkowe

informacje lub wyjaśnienie. Wiele problemów w komunikacji wynika z tego, że ludzie są zbyt dumni, aby przyznać się do tego, że potrzebują więcej informacji, albo nie rozumieją przekazu drugiej osoby.

4. Przemyśl co chcesz przekazać. Zanim zaczniesz mówić, upewnij się, że wiesz co chcesz przekazać. Dzięki temu twoja prezentacja będzie bardziej zrozumiała, bardziej sprecyzowana i bardziej jasna, a tym samym będzie mniejsze prawdopodobieństwo, że ktoś źle zrozumie twoje przesłanie.

5. Dbaj o prostotę wypowiedzi. John Kotter, profesor Harvard Business School, oraz autor międzynarodowego bestsellera zatytułowanego *Jak przeprowadzić transformację firmy (Leading Change)* ujął to w następujący sposób, „Dobra komunikacja nie polega na mówieniu doskonale sformułowanymi zdaniem. Nie chodzi o gładkość wypowiedzi. Prostota i jasność to klucz do sukcesu w komunikacji.”

6. Zaakceptuj swoje ograniczenia. Nie bój się powiedzieć „Nie wiem.”

7. Uważaj na swoje niewerbalne komunikaty. Niemal wszystko co robisz stanowi jakiś przekaz dla ludzi. Do komunikatów niewerbalnych można zaliczyć punktualność, skupienie uwagi, język ciała, wyraz twarzy, ton głosu, a nawet milczenie. Sygnały pozytywne otwierają kanały komunikacji; sygnały negatywne utrudniają komunikację.

8. Okazuj innym zrozumienie. Aby zrozumieć innych ludzi, spróbuj postawić się w ich sytuacji. Dlaczego myślą, lub działają w dany sposób? Uważaj, aby nie odczytać błędnie mowy ciała swojego rozmówcy. Jeśli nie jesteś czegoś pewien, pytaj.

9. Dąż do jedności. Łatwiej jest pracować z ludźmi, kiedy panuje zgoda, a nie niezgoda. Unikaj konfliktów szukając wspólnego języka, oraz cech godnych podziwu w ludziach, z którymi pracujesz.

10. Bądź pozytywnie nastawiony. Buduj ducha współpracy poprzez rozpamiętywanie dobrze wykonanych zadań i dokonanego postępu w kierunku wspólnych celów. Analizuj problemy pod kątem „jak możemy to naprawić”, a nie „kto jest winny”.



PROBLEMATYCZNY SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

LI LIAN

Czy kiedykolwiek utknęliście za samochodem ciężarowym w korku w godzinach szczytu? Widok brudnej, obładowanej asortymentem zardzewiałych metalowych przedmiotów ciężarówki, oraz czarnych spalin wylewających się z rury wydechowej jest dość powszechny w Afryce. Utknięcie w korku drogowym za takim pojazdem nie należy do przyjemności.

Przypadkowo usłyszałem rozmowę pomiędzy dwoma kierowcami właśnie na temat takiej sytuacji. Pierwszy kierowca twierdził, że ilekroć zdarza mu się utknąć za taką ciężarówką, podejmuje wszelkie starania, aby wydostać się z tego trudnego położenia; ucieka się nawet do ryzykownego lawirowania po zatłoczonych pasach ruchu.

Drugie kierowca miał kompletnie inny pogląd. Stwierdził, że kiedy przydarza mu się znaleźć za tego rodzaju uciążliwym samochodem, zamyka okna w samochodzie i spokojnie podąża za gigantycznym pojazdem znajdującym się tuż przed nim. Przyznał, iż doświadczenie nauczyło go, że kiedy na skrzyżowaniu pojawia się światło zielone i wybucha chór klaksonów, oraz przepychanki między pojazdami, ogromna ciężarówka trąbi swoim głośnym, przenikliwym klaksonem i przedziera się przez uliczny ruch. Jej rozmiar i prędkość wytyczają ścieżkę przez ten cały zamęt. A kierowca znajdujący się tuż za taką ciężarówką

musi tylko blisko niej się trzymać i podążać za nią.

Uświadomiłem sobie, że często postrzegam problemy w swoim życiu tak jak tę okropną ciężarówkę stojącą tuż przede mną, która blokuje mi widok i zanieczyszcza atmosferę. Jestem w samym środku korka codziennych problemów i akurat teraz pojawia się ten potwór, aby powiększyć istniejący już zamęt. Ale uczyć się doceniać punkt widzenia tamtego drugiego kierowcy.

Każdy z nas wie, że konieczność radzenia sobie z trudną sytuacją jest dokuczliwa, nieprzyjemna, a czasem wręcz frustrująca, ale może okazać się, że właśnie ta trudna sytuacja wytyczy nową drogę dla ciebie i popchnie cię do przodu na drodze twojego życia.

List do Rzymian 5:3 mówi: „Chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość.”

A tak na marginesie, droga życia nigdy nie korkuje się na zawsze. Bóg zawsze daje możliwość wyprzedzenia tego problematycznego samochodu ciężarowego w naszym życiu, kiedy tylko spełni on swój cel – pomoże nam przebrnąć przez drogowe batalie życia!

LI LIAN PRACUJE JAKO ADMINISTRATOR
BIURA I SYSTEMÓW DLA ORGANIZACJI
HUMANITARNEJ W AFRYCE.



ZŁOTA CECHA

ROALD WATTERSON

Oglądam program telewizyjny *X Factor*, w którym piosenkarze z różnych części Stanów Zjednoczonych biorą udział w konkursie talentów. Nagrodą jest kontrakt na wydanie płyty wart miliony dolarów. Dla tych, którzy nie znają tego programu, w każdym odcinku jurorzy wybierają uczestników, którzy przejdą do następnego etapu konkurencji, oczywiście na podstawie ich talentu! Jurorzy szukają w uczestnikach jeszcze jednej cechy. Poszukują kogoś niezawodnego.

Biorąc pod uwagę komentarze, które jurorzy przekazują uczestnikom, wygląda na to, że wytwórnie fonograficzne nie chcą inwestować

-
1. John Wooden i Jay Carty, *Piramida sukcesu* (*Coach Wooden's Pyramid of Success*). Regal, 2005, str. 114–115.
 2. 1 Księga Królewska 18:1-2

miliony dolarów w kogoś, kto jest przez chwilę fantastyczny i na pierwszy rzut oka niezwykle utalentowany, ale niepewny, jeśli chodzi o dawanie spektakularnych występów przed pełną widownią. Przemysł rozrywkowy jest wymagający. Artysci, którzy wyróżniają się z tłumu to ci, którzy konsekwentnie dają doskonałe występy.

Oczywiście, nie tylko artyści muszą być niezawodni.

Trener John Wooden – uważany za jednego z najlepszych trenerów koszykówki wszech czasów – mówi o kilku swoich koszykarzach, którzy byli niezawodni i wyjaśnia czym była dla niego niezawodność. W swojej książce, *Piramida sukcesu (Coach Wooden's Pyramid of Success)*, napisał, „Curtis Rowe był jednym z moich najbardziej konsekwentnych zawodników. Mimo że zwykle nie grał spektakularnie, konsekwentnie grał na wysokim poziomie i sprawiał wrażenie, że jest to łatwe.”

Trener Wooden mówi dalej: „Dwóch moich najlepszych zawodników w połowie lat 50-tych ubiegłego wieku wyróżniało się z różnych przyczyn. Morrie Taft był spektakularny i wybuchowy. Nigdy nie wiedziałem jak zagra. Z drugiej strony, zawsze wiedziałem co pokaże Dick ‘Skeets’ Banton. Morrie [Taft] miał na przykład pięć zbiórek i wszyscy je pamiętali. Natomiast, Dick [Banton] mógł mieć osiem, albo dziewięć zbiórek, ale nikt na to nie zwracał uwagi. Większość ludzi twierdzi, że [Morrie] Taft był lepszym zawodnikiem niż [Dick] Banton, ponieważ [Morrie] Taft posiadał większe wrodzone zdolności i jego występy były olśniewające. Ale, nie jestem do końca tego pewien. Przez wzgląd na jego niezawodność, nie wiem czy [Dick Banton] nie był cenniejszym graczem.”¹

To samo dotyczy mojej branży. Czasami poszukuję artystów do zilustrowania tekstów, lub opowiadań. Wybierając artystę do takiego zadania, rozważam kilka kwestii, takich jak na przykład styl pracy, oraz oczywiście talent i umiejętności. Ale najważniejszą zaletą dla mnie, jest umiejętność dotrzymywania terminów.

Po obejrzeniu kilku odcinków programu *X Factor* i przeczytaniu fragmentu książki trenera

Wooden’a, zacząłem dostrzegać tę cechę u niektórych postaci biblijnych. Z 50 starotestamentowych cudów wymienionych w indeksie na końcu mojej Biblii, blisko jedna trzecia została dokonana przez Eliasza. Kiedy czytałem historię Eliasza w Starym Testamencie, byłem pod wrażeniem natychmiastowości i niezawodności posłuszeństwa Eliasza wobec Boga. Bóg wydaje Eliaszowi polecenie, Eliasz postępuje zgodnie z Jego poleceniem.

Słownik *Merriam-Webster* podaje następującą definicję słowa niezawodny: 1. taki, na którym można polegać; 2. wykazujący takie same wyniki w kolejnych próbach. Ta druga definicja pasuje do tego, co Bóg odnalazł w swoim słudze Eliaszu. Spójrzmy na następujący scenariusz: „Pan skierował do Eliasza to słowo: ‘Idź, ukaz się Achabowi, albowiem ześlę deszcz na ziemię.’ Poszedł więc Eliasz.”² Jest to tylko jeden z wielu wersetów pokazujących rodzaj relacji pomiędzy Bogiem i Eliaszem.

Trener Wooden w następujący sposób opisuje cechy osoby niezawodnej: „Kiedy jesteś niezawodni, inni ludzie wiedzą, że mogą na nas polegać. Wiedzą, że postaramy się dać z siebie wszystko, niezależnie od sytuacji. Wiedzą, że w obliczu strachu nie uciekniemy, nie stchórzemy i nie przestraszymy się. Przekonali się, że mogą liczyć na naszą konsekwencję i solidność. Kiedy słabsi osłabną, my wciąż będziemy starać się dawać z siebie wszystko.” Czy masz tego rodzaju ludzi w swoim życiu? – Takich, na których możesz liczyć i wiesz, że będą przy tobie, aby ci pomóc, kiedy życie wydaje się być ciężkie?

Niezawodni ludzie są zawsze cenieni. W jaki sposób możesz ćwiczyć tę cechę w swoim własnym życiu? Dobrze jest mieć przyjaciela, na którego możesz liczyć ilekroć potrzebujesz pomocy. A czy ten przyjaciel może w ten sam sposób polegać na tobie? Dobrze jest wiedzieć, że Bóg jest niezawodny i godny zaufania, ale czy Bóg może liczyć na nas, kiedy nas wezwie? Warto zastanowić się nad tymi pytaniami.

ROALD WATTERSON JEST REDAKTOREM I PROGRAMISTĄ.

SUKCES I ODNOSZENIE SUKCESU

MARIE ALVERO



Trudno mi zdefiniować sukces, zwłaszcza jeśli chodzi o moją pracę. Wydają się, że każdy projekt, który zajmuje 40+ godzin z mojego życia każdego tygodnia powinien prowadzić mnie do konkretnego sukcesu. Po awansie, powinno pojawiać się wyzwanie, oraz poczucie dumy i spełnienia. A co, jeśli tak nie jest? A co, jeżeli czujemy się niewidzialni w pracy, nikt nas nie docenia, nie mówiąc już o awansie. Czy to oznacza, że nie odnosimy sukcesu? Jeśli sukces nie jest mierzony osiągnięciami, to jak jest mierzony?

To pytania, z którymi od kilku lat borykam się w związku z moją karierą, a to kilka pytań, które wykorzystuję, aby ocenić swój własny sukces:

1) Czy pojawiają się? To może brzmieć głupio, ale pierwszym warunkiem odniesienia sukcesu w jakiegokolwiek dziedzinie jest najzwyczajniej pojawić się, być obecnym, wykonać pracę. Codziennie zdumiewa mnie to jak wielu ludzi ponosi porażkę, tylko dlatego, że się nie pojawiają.

2) Czy uczę się, rozwijam się, doskonałą swoją wiedzę i umiejętności?

3) Czy konsekwentnie staram się dobrze wykonywać swoją pracę? Zabiegając o uwagę

i korzyści, każdy może popisywać się i olśniewać, ale to codzienna praca świadczy o naszym charakterze.

4) Czy kibicuję innym i ich wspieram? Czy robię wszystko co w mojej mocy, aby mój zespół odniósł sukces?

Każdego dnia staram się, aby odpowiadać na te pytania twierdząco. W ten sposób mam poczucie, że daję sobie szansę na prawdziwy sukces, niezależnie od tego czy wiąże się on z uznaniem, czy awansem.

Pozwólcie, że podzielę się z wami doskonałym fragmentem Pisma Świętego w tym temacie: „Bo nie ze wschodu ani z zachodu, ani z pustyni, ani z gór [przychodzi] wywyższenie, lecz Bóg jedynie jest sędzią - tego zniża, tamtego podnosi.”¹

To nie znaczy, że nie mam ambicji rozwijania się i szukania lepszych możliwości. Uczę się skupiać na tym co mogę kontrolować - czyli moje nastawienie i moją pracę, oraz wierzyć, że Bóg zajmie się resztą. Nie chciałabym stracić szansy na rozwój, który Bóg chce dla mnie, tylko dlatego, że przywiązuję zbyt dużą wartość do sukcesu namacalnego.

MARIE ALVERO BYŁA MISJONARKĄ W
AFRYCE I MEKSYKU.

1. Księga Psalmów 75:7-8

Efekt kuli śnieżnej

IRIS RICHARD

Fred miał 19 lat, kiedy nasze drogi skrzyżowały się. Był to młody chłopak z problemami, poszukujący celu. Jako nastolatek opuścił dom. Podejmował się różnych zajęć, aby zarobić na życie. Niestety, na swojej drodze dokonał pewnych złych wyborów. Ale był w nim wielki potencjał do zmiany. Fred był obdarzony licznymi talentami i chęcią do nauki.

W tamtym czasie, kierowałam chrześcijańskim programem szkolenia liderów. Fred zapisał się do tego programu. Pomimo roku wlotów i upadków w swoim życiu, był na bieżąco z cotygodniowymi zajęciami i ukończył kurs z doskonałym wynikiem. Potem znalazł pracę i na kilka lat straciliśmy ze sobą kontakt.

Potem poznałam Jackie. Miała 30 lat. Niedawno przeżyła tragedię – straciła swoje nowonarodzone dziecko. Spotkałyśmy się w ciągu i zaczęłyśmy rozmawiać. Ona też zapisała się do naszego programu. Okazywała wielkie zaangażowanie. Wzmacniające wiarę otoczenie pomogło jej poradzić sobie z bólem po stracie dziecka. Kiedy w jej życiu pojawiły się nowe problemy, odnalazła siłę, której potrzebowała, dzięki duchowemu wzmocnieniu, które nabyła w czasie kursu.

Byli też inni, z różnych środowisk i w różnym wieku, którzy przychodzili i znikali. Wielu z nich zakończyło kurs z lepszymi umiejętnościami, aby brnąć przez wyzwania życia; byli też

tacy, którzy zrobili krok dalej i wykorzystali w praktyce to, czego się nauczyli. Niestety, większość z uczestników kursu nie skorzystała na zdobytej nauce – w ich życiu nie nastąpiła żadna trwała zmiana.

Przypowieść o siewcy, którą opowiedział Jezus, opisuje podobny scenariusz: siewca wyszedł siać ziarno; część ziaren spadło na drogę i zostały podeptane, inne spadły na skałę, na której było zbyt mało ziemi, aby urosły, część ziaren została zjedzona przez ptaki, ale były też ziarna, które spadły na żyzną ziemię i te ziarna wyrosły i dały obfity plon.¹

Chwile, kiedy taki scenariusz rozgrywa się są najmiłsze. Po kilku latach bez żadnej wieści, Fred odezwał się. Opisywał jak wykorzystał kurs, aby odnieść sukces w medycynie. Odezwała się też Jackie. Dowiedziałam się, że została terapeutką – pomaga ludziom żyjącym z wirusem HIV.

Nauka dla naszego zespołu i być może każdego, kto popada w rozczarowanie w związku z niższym niż spodziewany wynik w stosunku do ilości wysiłku, który został włożony w jakieś zadanie, płynie z powyższej przypowieści o siewcy, który nie oczekiwał, tego, że wszystkie jego ziarna dadzą owoc, ale wiedział, że te ziarna, które spadną na żyzną ziemię zapewnią mu wszystko, czego potrzebuje.

IRIS RICHARD JEST DORADCĄ. MIESZKA W KENII, GDZIE OD 1995 ROKU DZIAŁA JAKO WOLONTARIUSZKA.

1. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 8

SPRAWIAJ, ABY TWOJE DOBRZE BYŁO LEPSZE, A LEPSZE NAJLEPSZYM

Moim celem jest pomaganie ci w ulepszaniu dobrych rzeczy w twoim życiu, aby były jeszcze lepsze. Ale jeśli nie będziesz znajdował chwili, żeby pomyśleć o tych rzeczach, ponieważ uważasz, że wykonujesz coś „dość dobrze” i że to ci dobrze służy – nie będziesz mieć motywacji, aby dążyć do czegoś lepszego.

Kiedy znajdujesz rytm, który dobrze ci służy w jakiejś dziedzinie, logiczne wydawałoby się utrzymanie tego rytmu. Dobre nawyki pomagają ci robić to co należy – ale nawet to co dobrze ci służy, można od czasu do czasu ulepszyć.



Różnorodność i zmiana często prowadzą do nowych doświadczeń i rozwoju, które są ważne dla twojego życia duchowego. Nowe doświadczenia, które wzmacniają twoją wiarę w to, co mogę dokonać za twoim pośrednictwem pomogą ci uświadomić sobie, że jesteś w stanie zrobić więcej niż myślisz.

Kiedy popadasz w rutynę, zwróć się do Mnie i bądź otwarty na zmiany. Pokieruję cię i pomogę ci zerwać z rutyną, która hamuje twój rozwój. Jestem najlepszym ekspertem w przełamywaniu rutyny. Poproś Mnie, abym pomógł ci zerwać łańcuchy, które cię powstrzymują, a Ja pomogę ci się uwolnić.